

KS. KRZYSZTOF GÓZDŹ

ODKUPIENIE OBIEKTYWNE I SUBIEKTYWNE W ENCYKLICE *REDEMPTOR HOMINIS*

W teologii typu tomistycznego rozróżnia się Odkupienie obiektywne i subiektywne. Obiektywne jest historyczną realizacją ekonomii zbawienia samą w sobie, ogólną i polegającą na boskim akcie odpuszczania grzechów ludzkości i przywróceniu nadprzyrodzonej komunii z Bogiem przez Jezusa Chrystusa i będącą darem Miłości Bożej dla człowieka. Odkupienie subiektywne natomiast jest faktycznym upodmiotowieniem tegoż Odkupienia ogólnego w konkretnych ludziach, czyli faktyczną recepcją Odkupienia, jakiego dokonał Jezus Chrystus.

Punktem wyjścia chrześcijańskiej teologii Odkupienia jest Jezus Chrystus jako Osoba, która jako taka zwraca się sama z siebie z góry do osoby – każdego człowieka. Chrystus jako Osoba jest Odkupicielem i po prostu uosobieniem Odkupienia. Jest więc Odkupicielem przez to, kim jest: „tylko w Nim, Synu Bożym, jest nasze zbawienie” (J 6, 68; Dz 4, 8 nn.; RH 7). Jest to niezwykła dla teologii personifikacja Odkupienia i zbawienia. Jan Paweł II wychodzi z prawdy, że Chrystus jest Głową stworzenia i Kościoła (Ef 1, 10. 22; 4, 25; Kol 1, 18), a Kościół jest Jego Ciałem (Rz 12, 5; 1 Kor 6, 15; 10, 17). Chrystus jest Mistycznym, Bosko-ludzkim źródłem Odkupienia, które ma dotrzeć do każdego człowieka, jeśli on tylko na nie się otwoczy. „Dzięki Niemu także my jesteśmy” (1 Kor 8, 6; Kol 1, 17; RH 7). Mamy więc personalistyczne rozumienie Odkupienia w samym jego źródle. Najgłębszym punktem wyjścia Odkupienia nie jest tylko jakieś anonimowe działanie, jakiś proces, lecz Osoba Jezusa Chrystusa.

Tą Osobą-Odkupicielem jest Bóg-Człowiek. Fundamentem zaś jest Wciele nie: jest to „Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16). Ale personalnym pun-

ktem szczytowym Odkupienia jest Jego Krzyż i Zmartwychwstanie. „Chrystus, Syn Boga żywego” – pisze Papież – przemawia jednocześnie do ludzi [...] jako Człowiek. Przemawia Jego życie, Jego człowieczeństwo, Jego wierność Prawdzie, Jego miłość wszystkich ogarniająca. Przemawia z kolei Jego śmierć na Krzyżu, zdumiewająca głębia cierpienia i oddania. Kościół nie przestaje przeżywać Jego śmierci na Krzyżu i Jego Zmartwychwstania (RH 7). Odkupienie, według Jana Pawła II, jest bardziej związane z Paschą jako aktami osobowymi Chrystusa. Czasami nawet Ojciec Święty jakby oddziela Odkupienie od Wcielenia, wyrażając się: „Wcielenie i Odkupienie” (por. RH 10, 13 i in.). „To Odkupienie – pisze Papież – wypełniło się w tajemnicy paschalnej, prowadzącej przez krzyż i śmierć do zmartwychwstania” (RH 10). „Boża ekonomia zbawienie i łaskę połączyła z Krzyżem” (RH 11).

W rezultacie Odkupieniem obiektywnym (*redemptio obiectiva*) jest Osoba Jezusa Chrystusa, Jego Byt Boga–Człowieka i Jego Krzyż oraz Zmartwychwstanie w jednej Osobie. Jest to byt i wydarzenie obiektywne. Byt Jezusa i Jego działanie stanowią źródło naszego bytu i działania, ale na zasadzie recepcji tego źródła ze strony osoby ludzkiej, ze strony naszego podmiotu (*redemptio subiectiva*).

Chrystus jest też obiektywnym Odkupicielem świata przez człowieczeństwo: *Redemptor mundi* (RH 7-8). Odkupiciel świata wiąże świat z Bogiem na nowy sposób redempcyjny przez swoje człowieczeństwo, które jest częścią – a właściwie centrum – całego świata w ogóle. Ale i to obiektywne Odkupienie świata wymaga recepcji Odkupienia ze strony człowieka. Człowiek staje się receptorem Odkupienia i następnie jego przekaźnikiem do świata pozaosobowego. „W Jezusie Chrystusie – uczy Papież – świat widzialny, stworzony przez Boga dla człowieka (por. Dz 1, 26 nn.) – świat, który wraz z grzechem został poddany marności (por. Rz 8, 20) – odzyskuje na nowo swą pierwotną więź z samym Boskim źródłem Mądrości i Miłości. Tak bowiem „«Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał» (J 3, 16). I tak jak w człowieku-Adamie ta więź została zerwana, tak w Człowieku-Chrystusie zostaje ona nawiązana na nowo (por. Rz 5, 12 nn.)” (RH 8). Po zerwaniu przez człowieka komunii z Bogiem „świat jęczy i wzdycha w bólach rodzenia” (Rz 8, 22) i wciąż „z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych” (Rz 8, 19; RH 8). Stąd Odkupienie Chrystusowe jest tak obiektywne i realne, że ma relację kosmologiczną, ale uzależnioną ostatecznie od recepcji Odkupienia przez człowieka. W ten sposób i obiektywne Odkupienie kosmiczne łączy się z subiektywnym Odkupieniem człowieka. Jest w tym głęboka myśl, że Odkupienie w ogóle jest wielkim postulatem odradzania doczesności i całego świata, wezwaniem do wszelkich działań ludz-

kich. Ostatecznie jest to jakby dalekie echo nauki P. Teilharda de Chardin, że Serce Jezusa jest w mistyczny sposób „sercem świata”. „Odkupienie świata – owa wstrząsająca tajemnica miłości, w której niejako na nowo «powtarza się» tajemnica stworzenia (KDK 37) – jest w swoim najgłębszym rdzeniu «usprawiedliwieniem» człowieka w jednym ludzkim Sercu: w Sercu jednorodzonego Syna, ażeby mogło ono stawać się sprawiedliwością serc tylu ludzi” (RH 9).

A jak się dokonuje konkretnie Odkupienie subiektywne? W nauce Papieża nie jest ono dziełem samego człowieka, ale polega na jakimś wejściu Chrystusa w „serce” człowieka. „Chrystus – Odkupiciel świata – pisze Jan Paweł II – jest tym, który dotknął w sposób jedyny i niepowtarzalny tajemnicy człowieka, który wszedł w Jego „serce” [...]. Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego [...]. Chrystus, nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie [...]. Przywrócił synom Adama podobieństwo Boże [w sensie udoskonalenia moralnego – uwaga autora] [...] Albowiem Syn Boży przez Wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem” (KDK 21; RH 8). A zatem człowiek przyjęty jest mistycznie do Serca Syna Bożego, do Jego Miłości. Jest to proces złożony. Nie polega on tylko na jakiejś uczuciowej empatii, lecz jest dziełem „Ducha Prawdy” (J 16, 13), czyli Ducha Świętego, który jest duchem życia osobowego i życia Bożego w sercu ludzkim (RH 9). Chrystus daje przez Ducha Świętego jakieś światło wyższe: „Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i siły, aby był zdolny odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu” (RH 14).

W rezultacie przyjęcie Odkupienia przez człowieka polega na przyjęciu prawdy przez umysł, na przyjęciu dobra przez wolę i na przyjęciu Miłości przez miłość, a ostatecznie nie przez jakiś determinizm, lecz dzięki szczególnemu darowi wolności serca ludzkiej osoby.

Szczególne jednak miejsce zajmuje uczynienie Miłości Bożej, Ojca i Syna, swoją miłością i odpowiedzi na nią przez swoją miłość: „Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni jej w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” (RH 10). W tej „subiektywizacji” zatem, w tym „upodmiotowieniu” człowiek wchodzi mistycznie w Chrystusa, wchodzi „z sobą samym”, „przyswaja” sobie i asymiluje całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia i tak

„odnajduje siebie”. W człowieku zachodzi taki dogłębny proces osobowego zespolenia z Chrystusem (RH 10).

W Odkupieniu subiektywnym istotną rolę odgrywa wolność człowieka. Musi on mieć dobrą wolę przyjęcia prawdy. Chrystus w przychodzeniu do człowieka zachowuje głębokie poszanowanie dla niego, dla jego umysłu i woli, dla jego sumienia i wolności wewnętrznej. Zresztą przynosi wolność opartą na prawdzie: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 22), prawda uczyni wolnymi (RH 12). Chrystus przychodzi do każdego człowieka i do całej ludzkości poprzez swoje człowieczeństwo: „Syn Boży przez Wcielenie zjednoczył się z każdym człowiekiem” (KDK 22; RH 13). Znaczy to jednak, że przyjęcie Odkupienia nie jest jakieś irracjonalne. Przyjęcie Odkupienia to przyjęcie Odkupiciela osobowego, to poznanie prawdy o Bogu i o Chrystusie. Za prawdą idzie dopiero miłość (RH 14).

Przychodzenie Odkupiciela do osoby człowieka jest dla każdego indywidualne i dokonuje się w odpowiednich warunkach. Każdy człowiek z osobna ma swoje „dzieje duszy” i swoją historię zewnętrzną, która wiele warunkuje. Każdy pisze swoje własne „dzieje duszy” w konkretnych warunkach. Dzieje te są zwykle bardzo dynamiczne. Odkupiciel wkracza w świat człowieka często w sytuacji walk wewnętrznych, walk z grzechem, w sytuacji różnych ograniczeń, determinizmów, rozdarć wewnętrznych, lęków egzystencjalnych i groźby alienacji przez świat (RH 14-15). Odpowiedź człowieka często zależy od tego wszystkiego: od jego dobrej i silnej woli, od porządku moralnego, od stanu moralnego środowiska, otoczenia, społeczności, kultury, poziomu życia i od kształtu dziejów (RH 16-17). Toteż odpowiednie środowisko dla wiary i dla *praxis* odkupieńczej człowieka musi kształtować Kościół.

Z kolei Kościół jest rodzajem sakramentu Odkupienia obiektywnego, gdyż wyrasta z Tajemnicy Odkupienia i w niej realizuje swoją istotę i posłannictwo (RH 18). Kościół jest historycznym łączem między Chrystusem a człowiekiem: „Człowiek jest drogą Kościoła – drogą, która prowadzi niejako u podstaw wszystkich dróg, jakimi Kościół kroczyć powinien, ponieważ z człowiekiem – każdym bez wyjątku – Chrystus jest w jakiś sposób zjednoczony” (RH 14). Dzieje się to na zasadzie, że Kościół jest Ciałem Chrystusa i zarazem Ludem Bożym, a Chrystus jest Głową (RH 18). Kościół uobecnia Odkupienie Chrystusowe w historii jednostki i całego rodzaju ludzkiego. Papież ciągle mocno podkreśla obecność Chrystusa w Kościele, jakby dla przeciwstawienia się hasłu ówczesnemu w Europie: „Chrystus tak, Kościół nie”.

W Kościele Odkupienie Chrystusowe upodmiotowuje Duch Święty: Kościół „jednoczy się z Duchem Jezusa Chrystusa, z tym Świętym Duchem,

którego Odkupiciel przyobiecał” (RH 18). Duch Święty przez Kościół niejako kontynuuje Odkupienie Chrystusowe w historii. Dzięki temu Kościół jest „wciąż aktualizującym się wchodzeniem w pełny wymiar Tajemnicy Odkupienia” (RH 18). Jest to coś znacznie więcej niż tylko instytucja. Jan Paweł II bardzo Kościół personalizuje i wiąże go bardzo ściśle z Osobami Chrystusa i Ducha Świętego i odnosi go do wewnętrznego życia osobowego człowieka. „Jeśli człowiek – pisze Papież – jest drogą codziennego życia Kościoła, musi ten Kościół nieustannie być świadomy tej godności syna Bożego przybrania, jaką człowiek ma w Chrystusie od Ducha Świętego” (KK 16; RH 18).

Kościół jest szczególnym kanałem przepływu łaski z Boskiego źródła do serca człowieka (por. RH 19), a więc jest niejako nieodzownym dla przekładu Odkupienia obiektywnego na subiektywne. Przy tym jest misteryjnym kanałem społecznym, choć dociera do poszczególnych osób. Jako społeczność przyjmuje Odkupienie, wyznaje prawdę, jest wyposażony, jako całość, przez Ducha Świętego i posiada społeczny „zmysł wiary”, czyli rozeznanie prawdy Objawienia i Odkupienia (por. KK 25; RH 19). I daje społeczne uczestnictwo w Odkupieniu przez sakramenty z Eucharystią na czele, która „odnawia znowu śmierć krzyżową Chrystusa” (RH 20), choć to papieskie słowo „odnawia” jest chyba za mocne, lepsze byłoby: uobecnienia, żeby uniknąć sensu, że „powtarza”. W każdym razie Eucharystia jest misteryjnym uobecnieniem Chrystusowego Odkupienia obiektywnego. Jest ona też niejako trójfunkcyjna: Sakrament–Ofiara, Sakrament–Komunia i Sakrament–Obecność (RH 20). Przyjęta przez człowieka z czystym sumieniem daje rozwój Odkupienia subiektywnego.

Papież dokonuje też ciekawego przejścia od samej istoty Odkupienia do jego funkcji *ad extra*, prakseologicznych, czyli od samego sakramentu Odkupienia do *praxis*, wynikającej z Odkupienia subiektywnego, zarówno indywidualnego w jednostce, jak i społecznego w Kościele. Bowiem Kościół niejako uczestniczy w potrójnej funkcji, służbie (*in triplici munere*) Chrystusa Odkupiciela, a mianowicie w służbie prorockiej, która polega na poznaniu prawdy i poprawnym rozumieniu słowa Bożego, w służbie kapłańskiej, która przejawia się w na pośredniczeniu między światem a Bogiem, oraz w służbie królewskiej, która polega na moralności, panowaniu nad sobą, budowaniu dojrzałego człowieczeństwa i służeniu innym (por. RH 18, 21). Odkupienie zatem już w Kościele przechodzi od Sakramentu w *praxis*: moralną, apostołską, misyjną, duszpasterską, w życie wewnętrzne i *praxis* życia społecznego i publicznego. Również indywidualne Odkupienie subiektywne spełnia się w *praxis ad extra*: „Każdy chrześcijanin we wspólnocie Ludu Bożego buduje Ciało Chrystusa” (RH 21). Ten własny dar – działanie Ducha Świętego wewnątrz

osoby ludzkiej, ten „własny udział w zbawczym dziele Chrystusa, równocześnie służy drugim, buduje Kościół i buduje braterskie wspólnoty” (RH 21).

I wreszcie, szczególną rolę w transformacji obiektywnego Odkupienia Chrystusowego w Duchu Świętym na nasze Odkupienie podmiotowe pełni Najświętsza Maryja Panna, Matka Chrystusa-Boga i zarazem Matka Kościoła oraz duchowa Matka każdego z nas. Jan Paweł II odrodził kult Maryi i mariologię. „Odwieczna Miłość Ojca – pisze Papież na zakończenie encykliki – wypowiedziana w dziejach ludzkości przez Syna [...] przybliży się do każdego z nas przez tę Matkę, nabiera znamion bliskich, jakby łatwiej dostępnych dla każdego człowieka” (RH 22).

W całości encykliki *Redemptor hominis* otrzymujemy bardzo mocny akcent położony na obiektywnym Odkupieniu Chrystusowym; zarazem zostało podkreślone bardzo personalistyczne przenikanie tegoż Odkupienia w samą głębię naszego życia osobowego. Poprzez to teologia Odkupienia stała się bardzo bliska, żywa i niejako osobista dla każdego człowieka wierzącego.

Naukę Ojca Świętego Jana Pawła II o Odkupieniu, którą wyraził w swojej pierwszej encyklice, potwierdza późniejszy tekst *Pamięć i tożsamość* (Kraków 2005; por. tekst autora *Tajemnica Odkupienia*, w: S. Pawłowski (red.), *Różnić się w zgodzie*, Lublin 2008, s. 193-206). Wyjaśnia tu Papież, że Odkupienie zawiera się w pewnej pedagogii Bożej, która dopuszcza zło, aby ono paradoksalnie „ubogaciło” człowieka (s. 56), tj. aby w człowieku kształtowało się prawdziwe dobro i aby doprowadziło go do ostatecznego Dobra. Można powiedzieć, że Bóg dopuścił grzech człowieka w raju, aby objawiło się prawdziwe dobro w Chrystusie. Wtedy tajemnica Odkupienia przyjmuje całkiem inną płaszczyznę. Nie opiera się ona na grzechu, lecz na miłości Bożej. Na ludzką „miłość siebie aż do negacji Boga” odpowiedź Boga jest jednoznaczna – „miłość Boga aż do negacji siebie” (s. 15). Jest to pochylenie się Boga nad człowiekiem w Chrystusie i udzielenie mu pomocy Ducha Świętego, który sprawia, że człowiek nie będzie odpychał miłości i miłosierdzia Boga i nie będzie siebie rozumiał jako Boga.

Jan Paweł II łączy Odkupienie Chrystusowe (s. 30) z „wykupieniem” z grzechu, przez ofiarę z „odpuszczeniem grzechów” i „usprawiedliwieniem” (s. 30), a dalej z „odpuszczeniem grzechów przez Kościół (s. 31), bo „grzech jest największym złem” (s. 31). Papież tym samym chce powstrzymać szalejącą obecnie proces ogólnej utraty poczucia grzechu. „Chrystus ukrzyżowany usprawiedliwia człowieka, gdy ten, opierając się na wierze w odkupienie przez Niego dokonane, żałuje za swoje grzechy, nawraca się do Boga jako swego Ojca” (s. 32).

Odkupienie jest dane człowiekowi jako jego „własne zadanie” (s. 33). I tu znowu Ojciec Święty wszystko sprowadza do etyki, do moralności, oczywiście Chrystusowej; chętnie nawiązuje do przypowieści o bogatym młodzieńcu (Mt 19, 16-22 i par.). „Dynamika Odkupienia” wyraża się w pójściu za Chrystusem i w „trzech drogach duchowych: drodze oczyszczenia, oświecenia i zjednoczenia. Jest to jednocześnie droga zdobywania cnót: od poznania przykazań aż do miłości, komunii i kontemplacji” (s. 34). I tak Odkupienie prowadzi do świętości i doskonałości moralnej, a ostatecznie do wieczności. Można więc powiedzieć, że Papież konstatuje teologię Odkupienia na zasadzie „miłości” i „dobra”, co dopiero wiąże się z „prawdą” i „poznaniem”. Jest to zatem Odkupienie głównie w aspekcie moralnym.

Mówiąc prościej, Tajemnica Odkupienia, jaką odkrywa przed nami Jan Paweł II, opiera się na założeniu, że człowiek jest stworzeniem Bożym. Konkretyzacją jest biblijne uzasadnienie stworzenia człowieka na obraz Boży (Rdz 1, 27). Człowiek stworzony przez Boga jawi się głównie jako dobro. Natomiast określenie jakości tego dobra widnieje w perspektywie, jaka roztacza się przed człowiekiem: jest on obrazem Boga samego. W ten sposób Bóg dał człowiekowi protologiczny, pierwotny stan bytowania – „być w obliczu Boga”.

DIE OBJEKTIVE UND SUBJEKTIVE ERLÖSUNG IN DER ENZYKLIKA *REDEMPTOR HOMINIS*

Z u s a m m e n f a s s u n g

Johannes Paul II. verbindet meisterhaft die objektive Erlösung (*redemptio obiectiva*), die die Person Jesu Christi und sein Werk ist, mit der subjektiven Erlösung (*redemptio subiectiva*), die als Rezeption dieser Gabe durch die ganze menschliche Person – ihr Ich, ihren Verstand (Wahrheit), ihren Willen (Güte) sowie ihr Gefühl (Liebe) – und die erlösende Tat des Menschen *ad intra* (Ethik und Innenleben) et *an extra* (Erlösungspraxis in Bezug auf die irdische Wirklichkeit) verstanden wird. An diesem Kommunitio-Prozess zwischen den beiden Dimensionen der Erlösung ist beteiligt auch die Kirche als eine Form der sozialen Erlösung und die Gottes Mutter als eine Art der redemptorischen Mutterschaft. In dieser Weise weist die ganze Lehre des Papstes einen tiefgründigen personalistischen Charakter auf.

Słowa kluczowe: Odkupienie, Kościół, Maryja, Odkupiciel, Jan Paweł II, człowiek.

Schlüsselbegriffe: die Erlösung, Kirche, Maria, Erlöser, Johannes Paul II, der Mensch.